

STYCZEN

25

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—29	16—7
KSIEŻYC	
wschód	zachód
21—42	—47
Dł. dnia Przyb.	
8—8	0—54

Dziś: św. N. s. Pawła.
Jutro: św. Polikarpa.

Zmienne zachmurzenie

Pogoda w Polsce kształtowała się wczoraj pod wpływem głębokiej depresji, zalegającej Skandynawję, państwa Bałtyckie i Rosję, wskutek czego w całym kraju było przeważnie pochmurno z opadami w górach. Dzięki napływowi ciepłych mas powietrza morskimi z zachodu temperatura wszędzie wzrosła i wynosiła o godz. 7-ej od +4 st. do —2 st. na nizinach i od 0 do —6 w górach. Drobne opady w ciągu doby ubiegłej notowano w większej części kraju.

Szata śnieżna na terenach górskich nie uległa większym zmianom i wynosiła od 23 cm. na Podhalu do 77 cm. w Tatrach, na Czarnohorze przekracza 50 cm.

Przewidywany przebieg pogody na południu dzisiejszego: zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Nocą przymrozki, silniejsze w górach i na wyżynach, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0 st. (odwiał). Porywiste, słabnące wiatry zachodnie.

Włamywacze zabrali 11 tys. a nie zauważyli 100 tysięcy zł.

LÓDŹ, 24. 1. Wczoraj o północy dokonano włamania do domu bankowego H. Schiffa przy ul. Piotrkowskiej 78. Przebieg włamania, jak wskazuje dotychczasowe śledztwo, jest następujący:

Po północy odezwał się z bramy domu, w którym mieści się bank, gwałtowny dzwonek. Gdy dozorca otworzył bramę, rzucił się na niego kilku osobników, którzy związali go i zabrawszy klucze od lokalu bankowego, weszli tam, przywlekli z sobą związanego dozorcę, by nie zrobił alarmu.

W ciągu trzech godzin, zio-

Zarłoczna foka w jeziorach kaszubskich

WEJHEROWO, 24. 1. — W jeziorach Kłęczanckich, na Kaszubach, od dwóch lat grasuje ogromnie żarłoczna foka, która niszczy miejscowy rybstan. Foka ta dostała się do jezior rzekami. Ostatnio zauważono ją pod Pogotowem i zarządzono nawet polowanie na żarłoka, ale foka zdołała umknąć do zamkniętej części jeziora.

Kłopoty lwowskiej Temidy W teatrach i na ekranach

w sprawie o zabójstwo z litości i z werdyktem przysięgłych

LWÓW, 24. 1. (tel. wł.). Rozpoczął się niezwykle sensacyjny proces o zabójstwo dziecka przez matkę z litości. Dzieciobójczyni, nazwiskiem Greiffowa, oskarżona o otrucie weronałem swej siedmioletniej córki Ludwiki odpowiada z wolności.

Nowy polski kodeks karny zna zabójstwo „ze współzucenia”, jednak wymaga zaistnienia dwóch momentów: po pierwsze — motywem czynu po stronie pozbawiającego życia druga osoba musiała być współzucenie, względnie litość; po drugie — zabójstwo zostało dokonane na życzenie osoby zabitej. W danym wypadku tego drugiego warunku brak, toteż akt oskarżenia nie mógł obwinąć Greiffowej o to „złagodzone” zabójstwo; temniemniej pozostawienie oskarżonej na wolności jest zdarzeniem wyjątkowym, dowodzącym niezwyczajnego względnego traktowania postępków Greiffowej.

W istocie, akt oskarżenia jest, poza samym opisem fizycznej niejakiej strony czynu, właściwie skrajnym nagromadzeniem okoliczności łagodzących. Są więc podane opinie lekarzy, że córka Greiffowej była dzieckiem anormalnym, upośledzonym, zwierzęco złośliwym, niewykazującym żadnego, w miarę postępu

lat, rozwoju umysłowego. Spowodowała śmierć swej córki, która była postrachem otoczenia, Greiffowa popadła w rozstrój nerwowy. Właśnie weronał, użyty do otrucia córki, miała Greiffowa przepisać przez lekarzy na bezsenność.

W ogólnym rezultacie sąd będzie miał trudną sprawę do rozstrzygnięcia. Ostatnio przed sądem lwowskim przewinęło się kilka zwilanych procesów. Onegdaj jeden z nich dzieciobójstwo dał powód do trudności już przy samym wyrokowaniu. Mia-

nowicie, ława przysięgłych najpierw potwierdziła pytanie o umyślne zabójstwo, następnie uznała niepożyteczność mełobójczyń (Dzieciobójczyń), a wreszcie potwierdziła jej winę w zabójstwie nieumyślnym. Wobec oczywistej sprzeczności trybunał polecił tamże powtórne rozpatrzenie sprawy, a gdy tym razem werdykt ławy poszedł po linii uniewinnienia mełobójczyń, zasystował ten werdykt i przekazał sprawę do powtórnego sądu już przed inną ławą przysięgłych. (Z).

Morderca 140 tys. pszczoł surowo ukarany

TCZEW, 24. 1. — Przed sądem w Tczewie stanął 40-letni Józef Domachowski, zamieszkały w Damszce powiatu tczewskiego, przed laty bogaty przemysłowiec, który stoczył się wskutek niepożyteczności na samo dno przestępstwa i stał się w ostatnich latach pospolitym złodziejem i włamywaczem.

Nocą, z końcem grudnia ub. roku, zakradł się Domachowski do zagrody osadnika rolnego Micha-

ła Wugiera w Tuszy pod Tczewem i zniszczył tam w bestjański sposób około 140 tysięcy pszczoł w 14 ulach, a pozatem skradł około 400 kg. miodu. Domachowski odpowiadał nadto za kradzież, popełnioną u ziemianina Pawłowskiego, robotnika łdziaka i rybaka Mierzwickiego.

Przed sądem Domachowski przyznał się do winy i został skazany na 15 miesięcy bezwzględ-

Członkom Legjonu Młodych wzbroniono wstępu do kościoła

TORUŃ, 24. 1. — Ażeby położyć kres akcji Legjonu Młodych w Inowrocławiu, który prowadził nieprzyzwoitą akcję antyreligijną, dziekan inowrocławski, ks. Kubiński zawiadomił miejscową placówkę Legjonu Młodych, iż jest jego życzeniem, ażeby Legjon Młodych nie wchodził do kościoła ze swoim sztandarem, a jego członkowie w mundurach organizacyjnych. Zawiadamiając o powyższym „Słowo Pomorskie” podaje następujący ustęp z listu ks. Kubińskiego:

„Dobrodziejstwa” pomarańczowe we Lwowie

LWÓW, 24. 1. (tel. wł.). Pomarańczę w sklepach i owocniach niema nadal w całym Lwowie. Natomiast sprzedawane są one przez domokrążców i t. zw. wózkarzy w cenie jedna mała pomarańczę 20 groszy. Czyli to mniej więcej 2.20 zł. za kilogram. Rzecz trudna do zrozumienia. Gdy pomarańczę w sklepach i owocniach były sprzedawane po 1.50 zł. za kg., to pojawiały się oficjalne ostrzeżenia, że dopuszczalna jest tylko cena 1.30 za kg. Dziś zaś, gdy z tego powodu znikły pomarańczę z legalnego obrotu, ogłasza się, że nigdy nie było mowy o ustaleniu cen mak-

symalnych i że nigdy władze takich cen nie ustalały, lecz tylko hurtownicy złożyli deklarację, że cena kg. pomarańczę hiszpańskich w sprzedaży nie będzie przewyższała 1.30 zł. Jak jest naprawdę — niewiadomo, a zato rzeczą dobrze znaną jest to, że niedawno publiczność nabywała pomarańczę po 1.50 zł., a dziś zapatrzy się w nie u wózkarzy na placach i u domokrążców w sieniach kamienic w cenie od 2 zł. do 2.20. Toteż publiczność zadaje sobie pytanie, czy nie byłoby lepiej, jeśliby rozliczana nad nią opieka nie była tak gwałtowna i tak gorączkowa.

Dla odwiedzających Warszawę, prawdziwą atrakcją teatralną są przedstawienia Mickiewiczowskich „Dziadów” z Węgrzynem w roli Konrada, granych w Teatrze Polskim w poniedziałki, środy i piątki, oraz w niedzielę popołudniu, po cenach o połowę niższych. W pozostałe dni grana jest sztuka M. Pagnola „Pan Topaz”. Repertuar innych teatrów warszawskich przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy — „Intryga i miłość” Fr. Schillera, T. Mały — „Karolina”, T. Aktora — „Chicago” z Jaraczem, T. Nowy — „Most” J. Szańskiego, T. Ateneum — komedia „Niebieskie migdały”. Pozatem Warszawa ma obecnie kilka nowości teatralnych: w Operze operetkę Lehara „Kraina uśmiechu”, w T. Kameralnym sztukę Baha „Mistrz” z Adwentowiczem, w T. Letnim uświetnioną przez Hemara opera-buffo Offenbacha „Piękna Helena” z Mo-

dzelewską i Dymszą, w Teatrze na Kredytowej operetkę: „To lubia kobiety” z Makowską i Krukowskim.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałk. 111) — komedia „Świat się śmieje”, Stylowo (Marszałkowska 112) — komedia „Piotruś”, Rialto (Jasna 3) — „Imitacja życia”, Atlantic (Chmielna 33) — „Siostra Marta jest szpiegiem” (pierwszy film zagraniczny z podłożym polskim dialogiem), Apollo (Marszałk. 106) — „Młody las” (film polski), Capitol (Marszałk. 125) — „Czarna Perla” (film polski), Colosseum (Nowy świat 19) — „Przeor Kordecki” (film polski), Casino (N. Świat 44) — „Córka gen. Pankratowa” (film polski), Filharmonia (Jasna 5) „Śluby ułańskie”, Europa (Nowy Świat 63) „Pan bez mieszkanka”.

W Cyrku (ul. Ordynacka) nowy drugi program styczniowy.

Program polskich radiostacji

WARSZAWA

Piątek, dnia 25 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48 Muzyka (pl.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pl.). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź progr. 7.50 Koncert. 8.00 Perłowa. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 C. Przegląd Prasy. 12.10 Fantazje operowe. 12.45 „Pokarm matki” — podstawa zdrowia niemowlęcia”. 13.00 Dziennik pol. 13.05 Utwory salonowe. 13.30 Przerwa. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Koncert Orkiestry Tychowskiego. (Tr. z Katowic). 16.25 Koncert Choru „Echo”. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 „Zegary grające”. 17.50 „Przegląd wydawnictw”. 18.00 Wiad. rolnicze. (inf. roln.). 18.10 „Życie kulturalne i art. stolicy”. 18.15 Muzyka z Kaw. „Adria”. 18.45 „Ochrona przyrody i łowiectwo”. 19.00 Recital śpiewaczy St. Millerowej. 19.20 Pogadanka. 19.30 Utwory skrz. (pl.). 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sport. 20.00 „Jak spędzić święto?” 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filh. 22.30 Recyt. prozy. 22.40 Koncert rekl. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia”.

Sobota, dn. 26 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48 Muzyka (pl.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pl.). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert. 13.00 Dziennik pol. 13.05 D. c. muzyki. 15.30 Wiad. o ekspozycji pol. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Najnowsze nagrania na płytach. 16.30 „Teatr Wyobraźni”. 17.00 Dumki polskie. 17.50 „Nowoczesny savoir vivre”. 18.00 „Przegląd wydawnictw rolniczych”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Duety operowe (pl.). 18.45 Reportaż z fabr. kaucuku. 19.00 Sonata d-moll na violonczelę i fort. 19.20 „Wisniewski”. 19.30 Koncert zesp. harmonistów. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Z dawnych operetek”. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert symf. 21.45 „Boże Narodzenie ze ś. p. St. Przybyszewskim”. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka tan. z danc. „Paradies”. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 „Kukułka wileńska”. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Retr. muz. z Londynu (Tr. z Krakowa).

Sobota, dn. 26 stycznia

KATOWICE: 7.40 Zapowiedź. 7.50 Koncert. 15.35 Wiadom. strzeleckie. 15.40 Wiadom. bieg. 18.00 Skrzynka poczt. 18.15 Wesola muzyka. 19.45 Program. 19.56 Wiadom. sport. 22.00 Koncert. 23.35 Muzyka tan. 24.00 Retransm. z Londynu. KRAKÓW: 7.40 Zapowiedź. 15.35 Harcerska watra. 15.45 Nowości z płyt. 18.00 „Co słychać w świecie”. 18.10 Wiadom. bieg. 18.15 Muzyka lekka. 19.45 Program. 19.56 Wiad. sportowe. 22.00 Koncert. 22.15 Koncert. 23.35 D. c. koncertu życzeń. 24.00 Retr. muz. z Londynu. LWÓW: 7.40 Zapowiedź. 7.50 Kon-

cert. 18.00 „Lwów przed wojną i po wojnie”. 18.15 Arje operowe (pl.). 18.45 „Kauczuk”. reportaż. 19.45 Program. 19.56 Wiadom. sport. 21.45 „Boże Narodzenie ze ś. p. St. Przybyszewskim”. 22.00 Koncert. 23.35 Podróżnikiem cie pływ gramofonowa”. 24.00 Retr. z Londynu.

ŁÓDŹ: 7.40 Zapowiedź. 7.50 Koncert. 15.35 Przegląd giełd. 18.00 Muzyka (pl.). 18.10 Repertuar teatrów. 19.56 Wiadom. sport. 22.00 Koncert. 22.15 Koncert życzeń. 23.35 D. c. koncertu życzeń.

POZNAN: 7.40 Program. 7.50 Koncert. 15.35 Przegląd giełd. 16.30 „Teatr Wyobraźni”. 18.00 „Sprawa miasta”. 18.10 Życie kult., art. 18.15 Piosenki z filmów. 19.45 Program. 19.56 Wiad. sport. 22.00 Koncert. 22.15 Muz. tan. 24.00 Retr. z Londynu.

WILNO: 7.40 Progr. dzienny. 7.50 Koncert. 7.55 Giełda roln. 15.35 Codz. odc. pow. 18.00 Koncert. 18.05 Tygodnik literwski. 18.15 Utwory Artura Honnegera (pl.). 19.45 Progr. na niedzielę. 19.56 Wiad. sport. 22.00 Koncert. 23.05 „Kukułka wileńska”. 23.35 Nowości tan. 24.00 Retr. z Londynu

Mandaty karne na księży

ŁOMŻA, 24. 1. (K. A. P.). — Nakładanie mandatów karnych przez p. starostę łomżyńskiego na księży i członków organizacji katolickich w Kolnie trwa nadal. Po ks. Kochańskim i ks. Tużińskim starosta łomżyński nałożył ostatnio na ks. dziekana Będowskiego w Kolnie dwa mandaty karne „za zwolnienie zgromadzenia publicznego bez zezwolenia starostwa”. Za zgromadzenie publiczne starosta uważa zebranie katolickich rodziców parafian na cmentarzu kościelnym, z którymi ks. dziekan omówił sprawę nauczania i wychowania ich dzieci przez nauczycieli żydowskich.

Wedle Prawa Kanonicznego oraz encykliki Papieża Piusa XI z roku 1929 „domaganie się szkoły katolickiej przez katolików dla swych dzieci katolickich jest ich obowiązkiem religijnym”. Zatem ks. dziekan Będowski i rodzice katolicy, omawiający tę ważną sprawę na terenie kościelnym, spełnili czynność religijną, a dla czynności religijnych Konkordat zapewnia „pełną wolność”.

Ks. Będowski wniósł przeciwko orzeczeniom starosty sprzeciw.

Zmarli

Artur Godzawa - Peplowski w Warszawie, Marja Wilhelmina z von Stocernów Rytel, l. 80, w Warszawie, Kazimierz z Pienkowskich Orłowska, l. 62, w Warszawie, Maksymilian Neuman, l. 53, w Warszawie, Marja z Pukstów Walewska, l. 81, w Warszawie, Jan Stapf, l. 70, w Warszawie.

Członek zarządu ukraińskiego banku oskarżony o oszustwo i fałszerstwo

LUCK, 24. 1. (Tel. wł.). Urząd Prokuratorski w Lucku pociągnął do odpowiedzialności karnej członka zarządu Ukraińskiego Banku Narodowego w Żydyczynie, Tomasza Kuzniurka, oskarżonego o przywłaszczenie na szkodę gromady wsi Koryto sumy 2130 zł., wpłaconych przez wymienioną gromadę na koszty pracy scaleniowej.

Kiedy starszy gromady wsi Koryto, Piotr Mielniczuk, zgłosił się u Kuzniurka po pokwitowanie otrzymanej sumy, wydał ten jemu deklarację swej żony, mocą której sumę 2130 zł. przelewa na gromadę wsi Koryto w osobie Piotra Mielnika, a prócz tego wydał mu oskarżony podrobioną przez siebie książeczkę wkładową na wyszczególnioną sumę. Prócz tego sfingował oskarżony Kuzniurk

list fikcyjny do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Dubnie, że sporna suma jest zaksięgowana w rachunkach Banku a saldo bieżącego rachunku gromady wsi Koryto wynosi 1730 zł.

Wszystkie te dowody były sfalszowane, gdyż w chwili wystawiania deklaracji oskarżony Kuzniurk i żona jego konta w Banku już nie posiadali. Chega następnie ratować się przed odpowiedzialnością karną, podrobił Kuzniurk pokwitowanie miernicze, który przez scaleńiowe prowadził, i przedłożył kwit ten jako dowód, że sumę tę wpłacił na ręce miernicze.

Z przywłaszczonej sobie sumy wpłacił Kuzniurk, po wyjściu sprawy najaw, 1500 zł. na rzecz gromady wsi Korytnica do Państwowego Banku Rolnego.

Str 198

J. Kuszel i E. Bałucki „Przeprana”.

Lola zacisnęła usta i nie odpowiedziała.
— O, o... gniewa się piękna pani! To źle. Jako człowiek dobrze wychowany zapytałem o zdrowie, a właściwie przyszedłem porozmawiać w sprawie bardzo poważnej, specjalnie dla pani — zatrzymał się wyczekując.

Lola starała się ukryć strach i obrzydzenie; zapytała jak mogła najspokojniej:

— Czego pan chce?

Nie odpowiedział wprost. Wyciągnął zegarek, spojrzął, przyłożył do ucha i zaczął:

— Już jest dziesięć po trzeciej.

Lola patrzyła pytająco i milczała.

— Kochane Angliki za chwilę odlatują i więcej ich nikt nie zobaczy. Muszę pani powiedzieć, że byli bardzo zawzięci. Ten młody to chciał panią zabić, ale stary nie pozwolił. Zresztą i ja bym nie dał.

Przecekał chwilę i mówił dalej:

— Nie podziękuję mi pani, że mam panią obronił?

— Podziękuję, gdy pan mnie wypuści.

— Jeszcze parę minut. Oni wyjeżdżając powiedzieli: „tób z nią co chcesz”, ale ja nie mam ochoty iść do kryminału.

Lola zaczęła się uspokajać. Czula, że niebezpieczeństwo minęło. Obawiała się jednak podstępów.

— Niech pan powie wyraźnie, czego pan chce?

— Przysięgnie mi pani, że nie powie nikomu o mnie, to zaraz panią wypuszczę. Robię to z dobrej woli.

— Obiecuję panu i dotrzymam.

Zaległo milczenie. Stark patrzył i przemysliwał. W końcu rzekł:

— Powinna pani podziękować. Ja się nie boję i nie robię tego ze strachu, jak zniknę w Warszawie, to nikt mnie nie znajdzie.

— Dziękuję panu

Chciała zakończyć tę scenę jak najszybciej. wyciągnęła do niego rękę.

Przytrzymał ją w swojej i zaczął szybko mówić:

— Niech się pani na mnie nie gniewa. Przecież ja bym mógł z panią zrobić cobyś chciał. Jesteśmy sami

w tym domku. Ale ja pani nie nie zrobię. Niech pani się nie boi.

Ścisnął ją coraz silniej za rękę i zaczął przyciągać ku sobie. Zarzące oczy potrzyły na nią niepokojąco.

— Proszę mnie puścić.

— Nie mogę, nie mogę.

Drugą ręką objął ją w pól.

— Puścić!

Trzymał ją w żelaznych rękach i zaczął szeptać nad uchem.

— Nie bać się. Nic nie zrobię.

Rozpac ogarnęła Lolę... Rzuciła się z całych sił, lecz ręce trzymały mocno, uczuła w następnym momencie, że ją unoszą w powietrzu. Widziała przed sobą błyszczące oczy, ostatnim wysiłkiem uwolniła ręce o długich, wyostzonych paznokciach i zatopiła je w pochylonej nad sobą twarzy.

Stark syknął z bólu i wypuścił dziewczynę

— Toś ty taka, psiakrę?!...

Dopadł ją, chwycił za suknię jedną ręką, drugą złapał krzesło, które mu rzuciła pod nogi.

Lola szarpnęła się, posłyszała za sobą odgłos drącej się materji i nie oglądając się, pobiegła do okna. W pięści Starka została połowa sukienki.

Na ten widok Starka ogarnął szal: złapał rozpaczliwie szamoczącą się dziewczynę i trzymał, nie zwracając uwagi na częste razy drobnych dłoni, spadające na twarz.

Lola krzyknęła nieludzko i czuła, traci przytomność.

Nagle na korytarzu rozległ się hałas.

Stark trochę ochłoniął, podniósł głowę:

— Kto tam, u diabła?

Nie doczekał się odpowiedzi: drzwi wyleciały z zawias, czyjeś straszliwe ręce podniosły go w górę i grzmotnęły o podłogę. Jak przez mgłę ujrzał rogowe okulary, potem i one, i pokój, i dziewczynę — wszystko zawisło w oczach i wraz ze świadomością znikło w ciemności.

Drommer odrzucił nogą Starka, nie dającego znaku życia, pomógł Barczyńskiemu przenieść na łóżko pół-

Str 199

J. Kuszel i E. Bałucki „Przeprana”.